

deszcz wycina psikusa  
psychika niegdyś zielona  
dziś usycha  
zwiędły listek u Asnyka

każda kropla boli na tysiąc sposobów  
byłem sam, szpital wiele osób  
teraz dwóch niosę w sobie  
rozdwojenie jak włosy jak paznokcie  
na oknie stróżki

brudem smaruję twarz  
idę nie wymyślałam

brudne ręce nieczyste myśli  
uwiera bagaż wspomnień na ramieniu  
w tablicie wiadomości o świecie

na krawędzi tańczy kawowa ćma  
trzepot skrzydeł przy świeczce  
ogień w sercu  
boli głowa twoje słowa

w samotni czuję się najlepiej z gliny lepię garnki  
oddycham powietrzem nieświeżym oddechem  
zalewa krew, pociągi ciągną wagony  
jak węgiel czarny, maska w słońcu

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Yaro, dodano 25.05.2023 05:03

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).